

Ukraińskie uderzenia w rosyjski sektor paliwowy

Filip Rudnik

W drugiej połowie stycznia na terenie Rosji doszło do serii pożarów w obiektach przemysłowych związanych z sektorem naftowo-paliwowym – m.in. w nocy z 20 na 21 stycznia uszkodzeniu uległ zakład przetwórstwa kondensatu gazowego znajdujący się w bałtyckim porcie Ust-Luga (obwód leningradzki). Obiekt wraz z pobliskim terminalem należy do koncernu Novatek, który produkuje i eksportuje stamtąd produkty ropopochodne – głównie surową benzynę, mazut i paliwo lotnicze. Zgodnie z dostępnymi danymi pożar objął m.in. zbiorniki na LPG i poskutkowało wstrzymaniem produkcji. W nocy z 24 na 25 stycznia ogień wybuchł także na terenie rafinerii w czarnomorskim Tuapse (Kraj Krasnodarski), co doprowadziło do uszkodzenia jednej z instalacji. Zakład należy do Rosnefti, a koncern nie poinformował o skali zniszczeń.

Pożary w obu obiektach zostały poprzedzone uderzeniami ukraińskich dronów na terytorium Rosji, m.in. na magazyn paliwowy w Klińcach (obwód briański). 18 stycznia Ministerstwo Obrony FR oznajmiło też o udanym przechwyceniu bezzałogowców atakujących terminal naftowy w Petersburgu. W przypadku zakładów w Ust-Ludze i Tuapse rosyjskie władze nie określiły bezpośredniej przyczyny pożarów. Według ukraińskiej agencji informacyjnej Ukrinform oba uderzenia przeprowadziła SBU – obiekty miały zostać skutecznie zaatakowane za pomocą dronów.

Komentarz

- Pomimo szczątkowych danych przekazywanych przez rosyjskie władze zniszczenia w Ust-Ludze i Tuapse najprawdopodobniej stanowią poważny problem dla firm-właścicieli uszkodzonej infrastruktury. Novatek ogłosił wstrzymanie działalności całego zakładu i ograniczenie się do eksportowania kondensatu gazowego – w ten sposób koncern pozbawia się opłacalnej marży rafineryjnej, którą zyskuje, sprzedając końcowe produkty ropopochodne. Źródła branżowe twierdzą, że wznowienie prac w Ust-Ludze może potrwać dwa miesiące, a każdy dzień przestoju generuje stratę ok. 2 mln dolarów. Obiekt przerabiał 6 mln ton gazowego kondensatu rocznie, a 70% jego produkcji stanowiła benzyna surowa. Sprzedaż z tamtejszego terminalu odpowiadała za jedną trzecią rosyjskiego eksportu tego produktu realizowanego drogą morską.
- W rafinerii w Tuapse uszkodzona instalacja jest zintegrowana w łańcuch wartości kompleksu rafineryjnego. Sugeruje to, że funkcjonowanie całego zakładu może zostać wstrzymane na potrzeby oceny zniszczeń i wykonania prac naprawczych. W zeszłym roku przerabiał on średnio 186 tys. baryłek ropy dziennie, wytwarzając m.in. olej napędowy i olej opałowy. Produkcja rafinerii w 90% trafiała za granicę, głównie do Turcji i

Singapuru, za pośrednictwem sąsiedniego terminalu paliwowego.

- Ewentualne nasilenie ataków na obiekty rafineryjne – szczególnie te dysponujące znaczną przepustowością z przeznaczeniem na sprzedaż na krajowym rynku – mogłoby przybliżyć widmo deficytu paliw w Rosji. Tamtejszy sektor paliwowy zmaga się bowiem z trudnościami wewnętrznymi wynikającymi m.in. ze struktury branży i obciążeń fiskalnych (szerzej zob. [Gaszenie pożaru benzyną: kryzys na rynku paliwowym w Rosji](#)). Styczniowa awaria w rafinerii Łukoilu w Niżnym Nowogrodzie – jednym z największych w kraju obiektów tego typu – doprowadziła do znacznego wzrostu giełdowych cen benzyny. Zmusiła ona władze do zasygnalizowania możliwości wprowadzenia zakazu eksportu tego paliwa w obawie przed wystąpieniem niedoborów w samej Rosji. Świadczy to o kruchości stanu równowagi pomiędzy popytem a podażą na tamtejszym rynku paliwowym, którą łatwo zaburzyć, gdy sektor czasowo traci część mocy rafineryjnych.
- Zniszczenia wywołane atakami ukraińskich dronów rzutują głównie na relatywnie niewielki wycinek mocy rafineryjnych. Nie można jednak wykluczyć, że faktycznym celem uderzeń była infrastruktura służąca do przeładunku. Oba uszkodzone zakłady znajdują się bowiem w bezpośredniej bliskości terminali eksportowych. W Ust-Łudze zlokalizowany jest jeden z najważniejszych rosyjskich naftoportów, połączony z systemem rurociągowym Transniefti. Wstrzymał on pracę na kilka godzin w momencie ataku na zakład Novateku. Ewentualne uderzenie w infrastrukturę eksportową stanowiłoby mocny cios dla rosyjskiego zbytu ropy i paliw, a co za tym idzie – dla państwowego budżetu. Dochody z sektora naftowo-paliwowego to dla Rosji najistotniejsze źródło zagranicznych wpływów. Należy przy tym zaznaczyć, że ataki na infrastrukturę eksportową odbiją się także na globalnych cenach surowca i produktów ropopochodnych. Samo istnienie ryzyka uderzeń bezzałogowców już teraz przyczynia się do podnoszenia stawek za ubezpieczenie i fracht dla tankowców, które zawijają do rosyjskich portów.